

## Розділ V. Соціально-психологічні аспекти становлення особистості

Бабюх Х.

### Юридические аспекты воспитания ребенка родителями

**Абстракт:** Процесс воспитания детей чрезвычайно ответственный и нередко создает разнообразные дилеммы. В статье акцентируется внимание на том, что определенные стороны отношений в семье находятся под охраной конституции и родители имеют право воспитывать своих детей в соответствии с собственными взглядами и убеждениями. С другой стороны, конституция является гарантом прав каждого ребенка и требует их соблюдения каждым человеком, который несет ответственность за ребенка. Главная цель статьи – анализ прав родителей по отношению к детям и детальное рассмотрение проблемы автономии подрастающего ребенка, а также указание на рекомендуемые принципы формирования правильных отношений в семье, позволяющих соблюдать законные права как родителей, так и их детей.

**Ключевые слова:** родительская власть, права родителей в отношении воспитания детей, права детей, автономия ребенка.

Babiuch H.

### Prawne aspekty wychowania dziecka przez rodziców

#### Ewolucja koncepcji opieki nad dzieckiem. Krótki zarys problemu

W czasach historycznie najodleglejszych dziecko było traktowane jak przedmiot, własność rodziców, przede wszystkim ojca, który miał prawo całkowitego decydowania o relacjach rodzinnych, a w szczególności o losie swego potomstwa. Dawne ludy dozwalały ojcu zabicie własnego dziecka i złożenie jego ciała jako rytualnej ofiary czczonemu bóstwu.

Świat starożytny w zasadzie nie uznawał ochrony biednych, słabych, upośledzonych, niezdolnych do samodzielnego istnienia, gdyż nie mogli oni służyć społeczeństwu. Tym samym dzieci pozamażeńskie, chore, słabe, kalekie, osierocone i bezdomne, pozostawione bez opieki w praktyce skazane były na włóczęgostwo, tułaczkę i nierzadko na zagładę<sup>1</sup>. Jaskrawy przykład pozbawiania prawa do życia dzieci nie będących silnymi i zdrowymi potomkami odnajdujemy w dziejach Sparty. O losach dziecka od chwili jego narodzin decydowali wyłącznie spartańscy urzędnicy państwowi. Stan każdego noworodka podlegał ocenie eforów<sup>2</sup>, a rodzice musieli respektować ich diagnozę i polecenia. Dziecko uznane przez efora za zbyt słabe musiało zostać wyrzucone przez rodziców na cmentarz położony w górach Tajgetos. Wyjątkowo dziecko skazane na śmierć mógł z tego miejsca zabrać

<sup>1</sup> M. Balcerek, *Prawa dziecka*, Warszawa 1986, s. 33.

<sup>2</sup> Eforowie (gr.), w starożytnej Sparcie pięciu najwyższych urzędników („nadzorców”) wybieranych na jeden rok przez zgromadzenie ludowe (apelle); decydowali o polityce wewnętrznej i zagranicznej, przed nikim nie odpowiedzialni; za: *Encyklopedia Powszechna PWN*, t. I, Warszawa 1983, s. 682.

helota<sup>1</sup> i z litości wychować na niewolnika. W Sparcie rozwój i kształtowanie osobowości pozostawionych przy życiu dzieci odbywało się pod nadzorem państwa. Od siódmego aż do trzydziestego roku życia chłopcy zdobywali przygotowanie do bezwzględного posłuszeństwa, męstwa wojennego i pragnienia odnoszenia zwycięstwa. Program wychowania realizowany był w specjalnym systemie koszarowym w oderwaniu od środowiska rodzinnego<sup>2</sup>.

Znaczący wpływ na określenie statusu dziecka w świecie dorosłych miało prawo rzymskie, ponieważ emanowało na regulacje przyjmowane w wielu innych krajach. W Rzymie uznawano rodzinę za naturalne środowisko, w którym miało się rozwijać i wychowywać dziecko. Z reguły wychowaniem małego dziecka zajmowała się matka, ale kiedy chłopiec kończył siódmy rok życia, przechodził pod opiekę ojca. Ojciec decydował o wychowaniu i nauczaniu syna. Mógł też podjąć decyzję o oddaniu dziecka pod opiekę doświadczonego żołnierza, polityka bądź prawnika. Po ukończeniu 16. lub 17. roku życia na znak pełnoletniości chłopiec zakładał męską togę i opuszczał dom rodzinny, aby rozpocząć następny etap swego rozwoju i przygotować się do uczestnictwa w życiu społeczno-politycznym<sup>3</sup>.

Opieka nad dzieckiem praktycznie była realizowana przez rodzinę, a państwo nie ingerowało w zakres władzy ojca. Według prawa rzymskiego, w stosunku do dziecka przysługiwało ojcu rodziny prawo życia i śmierci (*pater familias*). Ojciec mógł porzucić potomstwo słabe, kalekie (z wyjątkiem dziecka pierworodnego), a także sprzedać bądź oddać poszkodowanemu w celu odrobienia przez dziecko szkody, jaką ono wyrządziło czynem niedozwolonym<sup>4</sup>.

Prawo życia i śmierci, które przysługiwało ojcu, zniósł Walentynian I w 356 r. naszej ery. Od tej pory zabicie lub porzucenie dziecka było traktowane jak przestępstwo,

a ograniczona władza ojca pozostawiała mu jedynie prawo karcenia dzieci. Ojciec rodziny został zobowiązany do utrzymania i wychowania swoich dzieci, a wykonywanie władzy ojcowskiej wobec własnego dziecka traktowano jako bezpośredni przymus. Wprowadzony obowiązek alimentacyjny trwał aż do czasu, gdy dziecko było w stanie samo się utrzymać<sup>5</sup>. W literaturze przyjmuje się, że edykt Walentyniana I stanowił początek powolnej, ale systematycznej ewolucji prawnej ochrony dziecka, gdyż gwarantował dzieciom prawo do życia (współcześnie

---

<sup>1</sup> Heloci (gr.), w starożytnej Sparcie ludność zależna, potomkowie podbitych mieszkańców Lakonii i Mesenii; przypisani do działek ziemi spartiatów, uprawiali je, płacąc daninę w naturze, źle traktowani, wzniecali często powstania; chcąc utrzymać w posłuszeństwie h., spartiaci urządzali zbrojne wyprawy, tzw. krypteje, w czasie których wielu helotów ginęło; za: *Encyklopedia Powszechna PWN*, t. II, Warszawa 1983, s. 184.

<sup>2</sup> Por. Z. Marciniak, *Zarys historii wychowania*, Warszawa 1978, s. 16.

<sup>3</sup> M. Balcerek, *Prawa dziecka...*, s. 34.

<sup>4</sup> Zob. W. Rozwadowski, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1991, s. 209.

<sup>5</sup> Zob. Balcerek, *Prawa dziecka...*, s. 38.

wywodzi się prawo do życia z samej istoty człowieczeństwa, a nie z nadania)<sup>1</sup>.

Na kształtowanie sytuacji dziecka w rodzinie bez wątpienia wywarły wpływ wielkie organizacje religijne, a zwłaszcza dominujący w obszarze europejskim Kościół rzymsko-katolicki i cerkiew prawosławna. Kościół nie uznawał potomstwa urodzonego poza świętym węzłem małżeńskim. Skutkiem tego dzieci małżeńskie otaczano aureolą świętości oraz kapłańskim błogosławieństwem, natomiast dzieci nieślubne były wyjęte spod prawa i z reguły także pozbawione opieki. Przez wiele lat nie widziano możliwości zrównania w prawach dzieci małżeńskich z dziećmi pozamałżeńskimi, gdyż – jak argumentowano – w ten sposób doszłoby do „zrównania małżeństwa z nałożnictwem i konkubinatem”<sup>2</sup>.

Kształcenie i wychowanie dzieci w średniowieczu organizowane było przez poszczególne stany. Zamożniejsze grupy społeczne tworzyły dla swych dzieci szkoły oraz instytucje oświatowe i opiekuńcze. Natomiast dzieci pochodzące z warstw najuboższych wdrażane były od najmłodszych lat do pracy w gospodarstwie domowym, mającym najczęściej charakter warsztatu produkcyjnego. Dzieci, które zostały pozbawione bezpośredniej opieki rodziców, często wykorzystywano jako bezbronną i bezpłatną siłę roboczą. Ówczesne dzieci ulicy, podrzutki, sieroty traktowane były zależnie od dobrej woli ludzi. Funkcjonujące nieliczne organizacje świeckie i religijne pomagające biednym oraz potrzebującym miały charakter dobroczynny. Roztaczanie opieki nad dziećmi wynikało z litości a nie z obowiązku<sup>3</sup>.

Pierwsze oznaki zmiany stosunku do dziecka zaczęły pojawiać się dopiero na przełomie XVIII i XIX stulecia pod wpływem filozofii oświecenia i nowych procesów ekonomiczno-społecznych<sup>4</sup>. Ważne znaczenie dla rozwoju współpracy międzynarodowej na rzecz dziecka miał I Ogólnoświatowy Kongres Dziecka zorganizowany przez Międzynarodowy Związek Pomocy Dzieciom w dniach 24–28 sierpnia 1925 r. Uczestniczyło w nim ponad 1040 delegatów z 53 krajów oraz wielu przedstawicieli różnych wyspecjalizowanych organizacji państwowych i międzynarodowych. Szczególnym osiągnięciem Kongresu było uznanie praw wszystkich dzieci bez względu na narodowość, pochodzenie, rasę czy wyznanie<sup>5</sup>.

Przełomowe znaczenie w systemie ochrony praw dziecka w skali międzynarodowej miało przyjęcie przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 r. Konwencji o prawach dziecka<sup>6</sup>.

<sup>1</sup> Por. M. Szymaniak, *Od prawa do życia do prawa samostanowienia*, [w:] E. Czyż (red.), *Dziecko i jego prawa*, Warszawa 1992, s. 7.

<sup>2</sup> M. Balcerek, *Prawa dziecka...*, s. 41.

<sup>3</sup> Por. I. Jundziłł, *Dziecko, ofiara przemocy*, Warszawa 1993, s. 10.

<sup>4</sup> Zob. A. Marek, *Prawo karne*, Bydgoszcz 1992, s. 28.

<sup>5</sup> M. Balcerek, *Prawa dziecka...*, s. 114–115.

<sup>6</sup> Postanowienia KPD weszły w życie 2 września 1990 r. po ratyfikowaniu przez dwudzieste państwo. Dwanaście lat później, w roku 2002, Konwencję ratyfikowało już 192 państw. Polska, będąc inicjatorem KPD, przystąpiła do niej

### **Pojęcie władzy rodzicielskiej i wybrane aspekty jej wykonywania**

Ze względu na psychofizyczną niedojrzałość dziecka poddane jest ono trosce i władzy rodzicielskiej i, mimo że dziecko jest podmiotem swoich praw, z reguły nie może podejmować samodzielnych decyzji wywołujących skutki prawne, ani dochodzić swoich praw przed właściwymi organami władzy. Uprawnionymi do występowania w imieniu dziecka są jego rodzice lub w określonych sytuacjach opiekunowie prawni, bądź inne osoby odpowiedzialne za dziecko<sup>1</sup>.

Zakres władzy rodzicielskiej wobec dziecka określają normy prawne. Na gruncie przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego<sup>2</sup> władzę rodzicielską można zdefiniować jako kompleks powiązanych wzajemnie ze sobą praw i obowiązków rodziców w stosunku do osoby dziecka<sup>3</sup>. Podstawowym kryterium rozstrzygającym o treści oraz o wykonywaniu władzy rodzicielskiej jest dobro dziecka<sup>4</sup>. Dobro dziecka z reguły pozostaje w harmonii z interesem rodziców, lecz w sytuacji kiedy dochodzi do rozbieżności między tymi wartościami, interes rodziców powinien zejść na dalszy plan, jeśli w żaden sposób nie da się go pogodzić z interesem dziecka<sup>5</sup>.

---

jako jedno z pierwszych państw. Z powodu długiej procedury ratyfikacyjnej przyjęte przez Polskę zobowiązania zaczęły obowiązywać dopiero 7 lipca 1991 r.

<sup>1</sup> E. Czyż, 1998, *Prawa dziecka*, [w:] *Helsińska Fundacja Praw Człowieka- Szkoła Praw Człowieka*, Zeszyt 5, Warszawa, s. 132.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, tekst jednolity: Dz.U. z 2012 r., poz. 788 z późn. zm..

<sup>3</sup> Szerzej o władzy rodzicielskiej: E. Czyż, J. Szymańczak, 1993, *Prawa dziecka w rodzinie*, [w:] *Wokół praw dziecka*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, cz. I, Warszawa, s. 6; H. Dolecki, 1983, *Ingerencja sądu opiekuńczego w wykonywanie władzy rodzicielskiej*, Warszawa, s. 23 i n.; G. Rdzanek-Piowar, 1999, *Prawa i obowiązki rodziców a ingerencja władz publicznych*, [w:] *Prawa rodziny – prawa w rodzinie*, red. T. Jasudowicz, Toruń, s. 235–252.

<sup>4</sup> Pojęcie „dobro dziecka” w rozumieniu przepisów prawa rodzinnego najpełniej zdefiniowała W. Stojanowska, przyjmując, że dobro dziecka oznacza „kompleks wartości o charakterze niematerialnym i materialnym niezbędnych do zapewnienia prawidłowego rozwoju fizycznego i duchowego dziecka oraz do należytego przygotowania go do pracy odpowiednio do jego uzdolnień; przy czym wartości te są zdeterminowane przez wiele różnorodnych czynników, których struktura zależy od treści stosowanej normy prawnej i konkretnej, aktualnie istniejącej sytuacji dziecka, zakładając zbieżność tak pojętego dobra dziecka z interesem społecznym”; W. Stojanowska, 1999, *Dobro dziecka jako instrument wykładni norm konwencji o prawach dziecka oraz prawa polskiego jako dyrektywa jego stosowania*, [w:] *Konwencja o prawach dziecka – analiza i wykładnia*, red. T. Smoczyńskiego, Poznań, s. 98. Por. Z. Radwański, 1981, *Pojęcie i funkcja dobra dziecka w polskim prawie rodzinnym opiekuńczym*, S.C., t. XXI, s. 2 i n.; L. Kochecki, 1993, *Opieka nad małoletnim*, Warszawa, s. 11–14; M. Śladkowski, 2000, *Wysłuchajcie małego człowieka*, „Prawo i Życie”, nr 8, s. 36; S. L. Stadniczeńko, 2002, *Urzeczywistnianie dobra dziecka*, [w:] *Rzecznictwo praw dziecka w Polsce*, red. S. L. Stadniczeńko, Konin, s. 12 i n.

<sup>5</sup> Uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dn. 9.06.1976 r. III CZP 46/75 OSNCP 1976/9 poz. 184.

Rodzice mają prawo i obowiązek wychowania oraz ukierunkowania dziecka, które pozostaje pod ich władzą rodzicielską<sup>1</sup>. Wychowanie obejmuje sferę fizyczną (dbałość o życie, zdrowie, sprawność fizyczną) oraz sferę duchową (utrwalanie reguł moralności, wyrabianie w dziecku poczucia godności, poszanowania dla innych ludzi i samego siebie)<sup>2</sup> i powinno zmierzać do wszechstronnego rozwoju osobowości dziecka z uwzględnieniem jego uzdolnień, zainteresowań i możliwości<sup>3</sup>. Na podstawie art. 48 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: Konstytucja)<sup>4</sup> rodzicom przysługuje prawo do wychowania dziecka zgodnie z ich własnymi przekonaniem, ale proces wychowawczy powinien uwzględniać stopień dojrzałości dziecka oraz wolność jego sumienia, wyznania i przekonań. Dodatkowo art. 72 ust. 3 Konstytucji wskazuje, że osoby odpowiedzialne za dziecko są zobowiązane do wysłuchania i w miarę możliwości uwzględnienia zdania dziecka. Regulacje te gwarantują rodzicom pierwszeństwo w zakresie wychowania i kształtowania postaw dziecka, kierowania się własnymi przekonaniem w wykonywaniu funkcji wychowawczej rodziny, ale równolegle podkreślają, że działania wychowawcze podejmowane przez rodziców są ograniczone prawami dziecka<sup>5</sup>.

### **Władza rodzicielska a autonomia dorastającego dziecka**

Zastosowane w normie konstytucyjnej pojęcie „dojrzałość dziecka” trudno jednoznacznie sprecyzować ze względu na jego ocenny charakter. Można przyjąć, że dziecko w miarę dorastania powinno mieć możliwość podejmowania wyboru zasad i wartości oraz realizowania potrzeby współdecydowania o swoim życiu. Nie należy traktować praw dziecka jako naruszenia autonomiczności rodziny, bądź jako nadania dziecku nazbyt uprzywilejowanej pozycji wobec rodziców, ale dostrzegać w nich potrzebę zmniejszenia nacisku na kontrolowanie życia dziecka do tego stopnia, „aby w obrębie pewnych determinizmów uzyskać tzw. autonomię funkcjonalną, tj. swobodę w doborze środków i sposobów radzenia sobie z problemami i własnym życiem zgodnie z osobistymi wartościami, celami, aspiracjami i marzeniami”<sup>6</sup>. W zakresie autonomii osobistej wykształca się w

---

<sup>1</sup> Art. 96 § 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego: „Rodzice wychowują dziecko pozostające pod ich władzą rodzicielską (...). Obowiązani są troszczyć się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i przygotowywać je należycie do pracy dla dobra społeczeństwa odpowiednio do jego uzdolnień”.

<sup>2</sup> J. Winiarz, 1965, *Ochrona praw matki, dziecka i rodziny*, Warszawa, s. 228–229.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 228–229.

<sup>4</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

<sup>5</sup> W. Skrzydło, 1999, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., komentarz*, Kraków, s. 47.

<sup>6</sup> Tak: L. Pytka, 1995, *Granice kontroli społecznej i autonomii osobistej młodzieży*, Opieka, Wychowanie Terapia, nr 1, s. 21. W literaturze psychologicznej podkreśla się, że autonomia, w kontekście relacji między rodzicami a młodzieżą, jest pojęciem złożonym i nieuchwytnym, ściśle wiąże się z niezależnością, samostanowieniem lub wyznaczaniu sobie własnych praw. W ujęciu prawnym autonomia oznacza, że człowiek podejmuje decyzje jako wolna i racjonalna jednostka, która żyje w społeczeństwie takich samych jednostek. Pojęcie autonomii niekiedy redukuje się

dziecku mechanizm kontroli wewnętrznej, czyli tzw. samokontroli, która powinna prowadzić do „możliwie bezkonfliktowego, harmonijnego funkcjonowania w grupach społecznych”<sup>1</sup>.

Zdarza się jednak, że nawet w prawidłowo funkcjonujących rodzinach mają miejsce trudności wychowawcze. Zwłaszcza dzieci dorastające, w ramach wzrastającej autonomii osobistej, mogą podejmować decyzje i działania narażające je na niebezpieczeństwo, z którego nie zawsze małoletni sobie zdaje sprawę (np. zagrożenie narkomanią, demoralizacją). Nie należy więc wykluczyć uzasadnionej ingerencji rodziców w pewien zakres sfery prywatności dziecka, jeśli zachodzi niebezpieczeństwo zagrożenia dobra dziecka<sup>2</sup>. Formy ingerencji powinny być adekwatne do konkretnej sytuacji, w jakiej znalazło się dziecko (np. ograniczenie swobody poruszania się w trosce o bezpieczeństwo, zaniechanie kontaktów z określonymi osobami zagrażającymi dziecku)<sup>3</sup>.

System środków wychowawczych jest ograniczony przepisem art. 40 Konstytucji RP, zgodnie z którym „Nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu. Zakazuje się stosowania kar cielesnych”. Zdaniem W. Skrzydło zakaz stosowania kar cielesnych obowiązuje we wszystkich relacjach międzyludzkich, a generalny charakter artykułu, który nie przewiduje żadnych ograniczeń, odnosi się także do życia rodzinnego w stosunkach między rodzicami a dziećmi<sup>4</sup>. Podobne stanowisko wyraża J. Mazurkiewicz, dowodząc, że jeśli w chwili uchwalenia ustawy zasadniczej żadna norma prawa polskiego nie przewidywała dopuszczalności wymierzania kar cielesnych, a konstytucyjny przepis zakazuje ich stosowania, to znaczy, że odnosi się do tego, co było.<sup>5</sup> Zwolennicy poglądu rozciągnięcia konstytucyjnego zakazu stosowania kar cielesnych na relacje rodziców wobec dzieci podnoszą, że art. 40 w związku z art. 72 Konstytucji RP gwarantujący ochronę praw dziecka należy odczytywać w kontekście konstytucyjnej zasady wynikającej z art. 30 Konstytucji

---

do sytuacji oddzielenia się dzieci od rodziców lub przejęcia odpowiedzialności za siebie. Tak ujmowane pojęcie autonomii może podlegać relatywizacjom kulturowym. Za: F. C. Power, A. M. R. Power, B. L. Bredemeir, D. L. Shields, 2006, *Demokratyczna edukacja i prawa dzieci*, [w:] S. Hart, C. P. Cohen, M. F. Erickson, M. Flekkøj, *Prawa dzieci w edukacji*, Gdańsk, s. 104-105.

<sup>1</sup> L. Pytka, 1995, *Granice kontroli...* *op. cit.*, s.21; Helena Babiuch, *Konstytucyjne prawa rodziców w zakresie wychowania dzieci* [w:] M. Jabłoński (red.), *Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym*, Wrocław 2014, s. 182.

<sup>2</sup> Por. A. Cisek, 1995, *Pozalimentacyjne obowiązki dziecka wobec rodziców w świetle przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, Przegląd Prawa i Administracji, t. XXXI, Wrocław, s. 141.

<sup>3</sup> L. Pytka, 1995, *Granice kontroli...* *op. cit.*, s. 21; H. Babiuch, *op.cit.*, s. 183.

<sup>4</sup> W. Skrzydło, 1999, *Konstytucja Rzeczypospolitej ... op. cit.*, s. 40.

<sup>5</sup> J. Mazurkiewicz, J. Zaporowska, 1998, *Wychowanie bez pasów i kijów*, Rzeczpospolita z 11. 02. 1998 ([www.archiwum.rp.pl](http://www.archiwum.rp.pl), data korzystania 12.10.2013).

poszanowania przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka<sup>1</sup>. Poglądy te znalazły swój wyraz w przepisach art. 96<sup>1</sup> znowelizowanej ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy wyraźnie zakazujące stosowania kar cielesnych wszystkim osobom wykonującym władzę rodzicielską oraz sprawującym opiekę lub pieczę nad małoletnim<sup>2</sup>. Zakaz stosowania kar cielesnych wywołuje ciągłą dyskusję o możliwość o stosowania przez rodziców tzw. klapsów. W literaturze można spotkać odmienne poglądy. R. Krajewski twierdzi, że „po wprowadzeniu ustawowego zakazu stosowania wobec dzieci kar cielesnych nie jest możliwe obejmowanie zakresem przedmiotowego kontratypu takich wobec nich oddziaływań, nie oznacza, że każdy przypadek klapsa danego dziecku przez rodziców lub opiekunów powinien wiązać się z ich odpowiedzialnością karną za przestępstwo naruszenia nietykalności cielesnej (art. 217 k.k.), gdyż pozostawałoby to w sprzeczności z racjonalizmem prawa karnego, jak też naruszałoby jego subsydiarny charakter, zupełnie niepotrzebnie wkraczając w relacje między rodzicami a dziećmi<sup>3</sup>.

Jak słusznie zauważa T. Smyczyński, przepisy polskie w kwestii władzy rodzicielskiej należy analizować z perspektywy Konwencji o prawach dziecka<sup>4</sup>, która nakłada na państwa-strony zobowiązanie do respektowania w krajowym porządku prawnym uznanych, uniwersalnych standardów ochrony praw dziecka. Obowiązek podmiotowego traktowania dziecka wynikający z art. 72 ust. 3 Konstytucji RP odpowiada art. 12 Konwencji o prawach dziecka, który wymaga wysłuchania dziecka we wszystkich sprawach jego dotyczących. Przy czym T. Smyczyński podkreśla, że: „obowiązek wysłuchania dziecka i w miarę możliwości wzięcia pod uwagę jego poglądu może być jednak niewłaściwie pojmowany, w szczególności w stosunkach dziecka z rodzicami. Chodzi o to, żeby nie przeciwstawiać praw dziecka uprawnieniom i obowiązkom wynikającym z władzy rodzicielskiej”<sup>5</sup>. Wiąż łącząca rodziców i dziecko ma szczególny „rodzinnoprawny” charakter, stąd powstają wątpliwości, czy regulować prawnie ten

<sup>1</sup> Szerzej o rozważaniach na temat znaczenia pojęcia godności człowieka w polskim porządku konstytucyjnym: K. Complak, 2002, *O prawidłowe pojmowanie godności osoby ludzkiej w porządku RP*, [w:] *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, red. B. Banaszak, A. Preisner, Wrocław, s. 63 i n. oraz M. Jabłoński, 2002, *Rozważania na temat znaczenia pojęcia godności człowieka w polskim porządku konstytucyjnym* [w:] *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, red. B. Banaszak, A. Preisner ...*op. cit.*, s. 81 i n.

<sup>2</sup> Szerzej: H. Babiuch, *op. cit.*, s.183 i n.

<sup>3</sup> R. Krajewski, 2010, Kontratyp karcenia małoletnich po wprowadzeniu prawnego zakazu stosowania wobec nich kar cielesnych. Teza nr 1, Palestra 1-2, s. 49-55. Por. M. Andrzejewski, 2010, Komentarz do artykułu 96<sup>1</sup> Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, LEX/2010; J. Zatorska, 2011, Komentarz do zmiany art. 96<sup>1</sup> Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wprowadzonej przez Dz. U. Z 2008 r. Nr 220 poz. 1431, LEX/el. 2010.

<sup>4</sup> *Konwencja o prawach dziecka*, Nowy Jork 20 listopada 1989 r., Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526 z późn. zm.

<sup>5</sup> T. Smyczyński, 1999, *Uwagi o reformie polskiego prawa rodzinnego*, [w:] *Prawa rodziny – prawa w rodzinie* red. T. Jasudowicz, ...*op. cit.*, s. 131-132.

obszar stosunków, a jeśli tak, to w jakim stopniu. Problem, czy dziecko może dochodzić swoich praw wobec rodziców, pozostaje otwarty<sup>1</sup>.

Na gruncie art. 5 Konwencji o prawach dziecka przyznaje się wiodącą rolę rodzicom przy realizacji praw dziecka, która jest powiązana z „koncepcją normatywną władzy rodzicielskiej”<sup>2</sup>. Dlatego zdaniem T. Smyczyńskiego propozycje zmian polskiego prawa rodzinnego idące w kierunku przyznania dziecku roszczenia wobec rodziców jest „wychowawczo szkodliwa i juredycznie wadliwa”<sup>3</sup>. Ponadto pogląd, że w sprawach dotyczących władzy rodzicielskiej dziecko, bez względu na wiek, nie może być stroną w postępowaniu sądowym znajduje oparcie w orzecznictwie Europejskiej Komisji Praw Człowieka jak i Sądu Najwyższego<sup>4</sup>. W tym kontekście art. 48 Konstytucji RP należy odczytywać jako gwarancję autonomii rodziców w sprawach wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniem. Przepis ten ma na celu przede wszystkim ochronę dzieci przed indoktrynacją ze strony państwa, narzucanej wbrew woli i przekonaniom rodziców<sup>5</sup>.

### **Granice poszanowania prawa rodziców do wychowania zgodnie z własnymi przekonaniem w edukacji szkolnej dziecka**

Prawo rodziców do wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniem oraz prawem kierowania dzieckiem muszą być szanowane w procesie edukacji szkolnej dziecka. Pochodną tego prawa jest wolność wyboru przez rodziców dla swoich dzieci szkół innych niż publiczne, gwarantowana w normach prawa międzynarodowego i krajowego.

Korzystając z tych praw i wolności, rodzice winni uwzględniać, w kontekście realizacji prawa dziecka do nauki, autonomię i prawa dziecka w coraz większym stopniu, w miarę dorastania dziecka. Wyważenie odpowiednich proporcji tych relacji w rzeczywistości bywa niezwykle trudne, a niekiedy prowadzi do konfliktu w relacjach rodzice–dziecko<sup>6</sup>. Powstaje wiele pytań: Czy rodzice powinni pozwolić dziecku na samodzielne decydowanie o wyborze szkoły? Czy rodzice mogą dokonać wyboru profilu nauczania dającego większe szanse rozwoju w dorosłym życiu wbrew oczekiwaniom dziecka i zainteresowaniom dziecka? Czy rodzice powinni nakłaniać dziecko do wyboru określonej religii? Czy powstrzymać się od wychowania religijnego o określonej opcji, aby stworzyć dziecku możliwość swobodnego wyboru w dorosłym życiu? Inaczej mówiąc, chodzi o to, w jakim

---

<sup>1</sup> Zob. T. Sokołowski, 1999, *Wolność myśli, sumienia i wyznania dziecka*, [w:] *Konwencja o prawach dziecka – analiza i wykładnia, praca zbiorowa*, red. T. Smyczyńskiego, Poznań, s. 260; H. Babiuch, *op.cit.*, s. 186.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 132.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 133.

<sup>4</sup> T. Smyczyński, 1999, *Uwagi o reformie...op. cit.*, s. 132.

<sup>5</sup> Zob. J. Boć (red.), 1998, *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 r.*, Wrocław, s. 95; T. Smyczyński, 2005, *Uwagi o reformie...op. cit.*, s. 132.

<sup>6</sup> Szerzej np. A. Kwak, A. Mościskier, 2002, *Rzeczywistość praw dziecka w rodzinie*, Warszawa 2002, s. 88 i n.



stopniu rodzice powinni pozostawić decydowanie o przyszłości dziecka samemu dziecku<sup>1</sup>.

Na gruncie polskiej konstytucji podmiotem wolności wyboru typu szkoły są rodzice (prawni opiekunowie) dziecka (art. 70 ust. 3 zd. 1). Jak wcześniej zauważono, prawo to koresponduje z szerszym prawem rodziców do wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniem (art. 48 ust. 1), zwłaszcza w sferze wychowania i nauczania moralnego i religijnego (art. 53 ust. 3). W przypadku dokonywania przez rodziców wyboru szkoły (przedszkola) o określonej orientacji religijnej (np. katolickiej, ewangelicznej), czy też posyłania dziecka na lekcje religii w szkole, należy zwrócić uwagę na wkroczenie prawa rodziców w sferę wolności dziecka. Dziecko, jak każdy człowiek, ma konstytucyjnie zagwarantowaną wolność sumienia i religii (art. 53 ust. 1) oraz prawo do wychowania z uwzględnieniem wolności sumienia, wyznania oraz przekonań samego dziecka stosownie do stopnia jego dojrzałości (art. 48 ust. 1 zd. 2). Swoboda rodziców w kształtowaniu i ukierunkowaniu rozwoju dziecka, rozumiana jako „zaszczepianie i umacnianie w dzieciach określonego światopoglądu, przekonań, systemu wartości, zasad obyczajowych, moralnych i etycznych”<sup>2</sup>, jest ograniczona prawami dziecka. Stąd może dochodzić do kolizji wolności sumienia i religii rodziców z wolnością sumienia i religii dzieci w procesie wychowania i kształcenia dziecka, a rodzice mogą mieć wątpliwości, czy mają prawo narzucać swojemu dziecku własne poglądy, czy może nie<sup>3</sup>.

W kwestii wolności sumienia i wyznania dziecka mają zastosowanie postanowienia Konwencji o prawach dziecka, które przełamują tradycyjne ujmowanie praw rodziców w omawianej sferze. Należy zauważyć, że w świetle wcześniej przyjętych międzynarodowych regulacji, zarówno w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (art. 26 ust. 3), jak i Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych (art. 18 ust. 4), wolność wyboru rodzaju nauczania dla dzieci przysługuje rodzicom (opiekunom prawnym), którzy w wyborze kierują się własnymi poglądami, a nie poglądami dziecka. Dopiero Konwencja o prawach dziecka po raz pierwszy uznała, że również dziecko ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania (art. 14)<sup>4</sup>. W tym ujęciu wolność ta należy do sfery osobistej dziecka, a co za tym idzie, rodzice mają jedynie prawo do ukierunkowania dziecka w zakresie korzystania z wolności religii i przekonań samego dziecka. Rodzice, wykonując prawo i jednocześnie obowiązek ukierunkowania dziecka, muszą brać

---

<sup>1</sup> Zob. F. C. Power, A. M. R. Power, B. L. Bredemeir, D. L. Shields, 2006, *Demokratyczna edukacja i prawa dzieci* [w:] : S. Hart, C. P. Cohen, M. F. Ericsson, M. Flekkøy, *Prawa dzieci w edukacji...*, *op. cit.*, s. 103; H. Babiuch, *op. cit.*, s. 185.

<sup>2</sup> L. Garlicki, 1999-2005, *Komentarz do artykułu 48*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Warszawa, s. 1.

<sup>3</sup> Szerzej: H. Babiuch, *op. cit.*, s. 185 i n.

<sup>4</sup> Por. A. Łopatka, 2000, *Dziecko – jego prawa człowieka*, Warszawa, s. 79.

pod uwagę stopniowe zwiększanie się dojrzałości i samodzielności dziecka<sup>1</sup>. Ze względu na znaczne różnice w indywidualnym rozwoju dziecka Konwencja praw dziecka nie wskazała granicy wiekowej, od której rodzice powinni zmniejszać stopień swojej ingerencji w ukierunkowaniu dziecka przy wyborach związanych z jego przekonaniami<sup>2</sup>.

Naturalnym jest, że małe dziecko w większym stopniu zależne jest od decyzji podejmowanych przez rodziców oraz często przejmuje automatycznie poglądy i przekonania religijne swoich rodziców. Natomiast dziecko od około 13-16. roku życia zwiększa swoje rozeznanie w sprawach dotyczących kształtowania własnego poglądu i nie ma obowiązku przejmować przekonań religijnych czy moralnych rodziców<sup>3</sup>. W tym wieku zwiększa się również zakres korzystania z omawianej wolności dziecka, a w tym prawa np. do odmowy uczestniczenia w edukacji religijnej, czy uczęszczania do szkoły wyznaniowej. W związku z tym dziecko kształcące się w szkole średniej ma już zazwyczaj prawo podejmowania decyzji, wspólnie z rodzicami lub samodzielnie, o wyborze szkoły, czy uczestnictwie w lekcjach religii<sup>4</sup>.

Konflikt z wyborem szkoły i rodzaju kształcenia może mieć miejsce nie tylko w relacjach między rodzicami i dzieckiem, lecz również między samymi rodzicami. W przypadku braku porozumienia rodziców co do kierunku, w jakim należy wychowywać i nauczać dziecko właściwym do rozstrzygnięcia sporu jest sąd opiekuńczy<sup>5</sup>.

Sąd opiekuńczy obowiązany jest do udzielenia pomocy rodzicom, jeżeli pomoc ta jest potrzebna, co do należytego wykonywania władzy rodzicielskiej. Na przykład, w sytuacji gdy rodzice mają trudności wychowawcze, sąd opiekuńczy udziela rodzicom odpowiednich wskazówek z tego zakresu<sup>6</sup>. Sąd opiekuńczy, podejmując rozstrzygnięcie, kieruje się nadrzędną wartością, jaką jest dobro dziecka. Na gruncie polskiego prawa rodzinnego już w 1962 r. Sąd Najwyższy podkreślił, że „wydając jakiegokolwiek decyzje w przedmiocie wychowania dziecka, sądy winny mieć na uwadze okoliczność, że władza rodzicielska przysługuje rodzicom nie w ich interesie, lecz w interesie dzieci i w każdym wypadku, kiedy dobro dziecka tego wymaga, sądy winny działać z urzędu i podejmować tylko takie decyzje, w wyniku których dziecko miałoby zapewniony należyty rozwój fizyczny

---

<sup>1</sup> Por. T. Sokołowski, 1987, *Władza rodzicielska nad dorastającym dzieckiem*, Poznań, s. 79 i n.

<sup>2</sup> Zob. A. Łopatka, 2000, *Dziecko – jego prawa ...op. cit.*, s. 80.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 81.

<sup>4</sup> Por. M. John, 2006, *Poszanowanie poglądów dzieci*, [w:] : S. Hart, C. P. Cohen, M. F. Ericsson, M. Flekkøy, *Prawa dzieci w edukacji...op. cit.*, s. 140 i n.; H. Babiuch, *op. cit.*, s. 187.

<sup>5</sup> Art. 97. § 1. kodeksu rodzinnego i opiekuńczego stanowi: „Jeżeli władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom, każde z nich jest obowiązane i uprawnione do jej wykonywania. § 2. Jednakże o istotnych sprawach dziecka rodzice rozstrzygają wspólnie; w braku porozumienia między nimi rozstrzyga sąd opiekuńczy.

<sup>6</sup> Por. W. Stojanowska, 1991, *Odpowiedzialność za dziecko: rodziców, organizacji i ciał społecznych, państwa*, [w:] A. Łopatka, 2000, (red.), *Konwencja o prawach dziecka a prawo polskie*, Warszawa, s. 31.

i duchowy oraz zostałyby należycie przygotowane do pracy dla dobra społeczeństwa”<sup>1</sup>.

Nakaz stosowania w procesie stanowienia oraz stosowania prawa „dobra dziecka” potwierdził również Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 23 kwietnia 2003 r.<sup>2</sup>. Dobro dziecka stanowi „jądro wszystkich przepisów o prawach dziecka”, jest instrumentem wykładni obowiązujących norm oraz dyrektywą w przypadku ich stosowania, a także stanowi kryterium oceny przy podejmowaniu decyzji w sprawach dziecka i rozstrzyganiu kolizji interesów dziecka z interesem innych osób, a zwłaszcza rodziców<sup>3</sup>. Dodatkowo na mocy art. 72 ust. 3 Konstytucji RP w toku ustalania praw dziecka w zakresie jego wychowania i kształcenia religijnego i moralnego dziecko ma prawo być wysłuchane, a jego zdanie powinno być „w miarę możliwości” uwzględnione<sup>4</sup>. Jak słusznie zauważa L. Garlicki „nie ulega wątpliwości, że w miarę zbliżania się do granicy lat 18” wzrasta stopień dojrzałości dziecka, a co za tym idzie, wzrasta autonomia w zakresie wolności sumienia, wyznania i przekonań dziecka<sup>5</sup>.

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że dzieci kształtują swoje poglądy, wartości i przekonania na podstawie społecznych doświadczeń osadzonych w konkretnej kulturze, dlatego powinny uczestniczyć w miarę swoich możliwości w życiu szkolnym, religijnym, społecznym czy politycznym. Rolą dorosłych jest wprowadzenie dziecka do życia w społeczności i wspomaganie go w wyborze „istotnych celów i preferencji życiowych”<sup>6</sup>. Jak słusznie dostrzega J. Boć i M. Jabłoński, na gruncie art. 48 Konstytucji RP „prawidłowa realizacja prawa do wychowania wymaga, aby rodzice kierowali się stopniem dojrzałości dziecka (...) w żadnym razie działania rodziców nie powinny naruszać przysługującej dziecku wolności sumienia i wyznania. Dziecko nie może być zmuszane przez rodziców do akceptowania określonych przekonań”<sup>7</sup>. Dziecko powinno mieć zapewniony swobodny wybór w sferze wyznania zgodnie z własnym sumieniem, a w miarę dorastania i osiągnięcia wyższego stopnia dojrzałości należy dziecku umożliwić „samodzielne decydowanie o wartościach przez niego postrzeganych i uznawanych

---

<sup>1</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z 25 maja 1962 r. 3 CR 821/61, Biuletyn Informacyjny Sądu Najwyższego 1963/1 poz. 11. Por. Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z 12 lutego 1998 r. I CKN 499/97.

<sup>2</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 28 kwietnia 2003 r. K18/02 OTK ZU 2003/4A poz. 32.

<sup>3</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 28 kwietnia 2003 r. K18/02 OTK ZU 2003/4A poz. 32. Por. W. Stojanowska, 2000, *Władza rodzicielska pozamałżeńskiego i rozwiedzionego ojca. Studium socjologiczno-prawne*, Warszawa, s. 32.

<sup>4</sup> L. Garlicki, 1999-2005, *Komentarz do artykułu 72 ...op. cit.*, s. 7.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 6; zob. H. Babiuch, *op. cit.*, s. 185.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 10.

<sup>7</sup> J. Boć (red.), 1998, *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz...op. cit.*, s. 95.

nawet wtedy, gdy pozostają one w sprzeczności z wartościami uznawanymi przez rodziców”<sup>1</sup>.

### **Podsumowanie**

W podsumowaniu normatywnych koncepcji i doktrynalnych sporów o relacje między prawami rodziców do wychowania dziecka a prawami samego dziecka i jego autonomią postępującą wraz z dorastaniem, należy uznać za słuszną tezę, że dziecko powinno być współuczestnikiem i współpartnerem w życiu rodzinnym, w tym także w życiu szkolnym, a jego podmiotowe traktowanie winno stać się punktem wyjścia dla całego procesu wychowania i kształcenia. Rozwój dziecka stymulowany przez wymianę doświadczeń i obopólny dialog wydaje się najbardziej optymalnym wzorcem<sup>2</sup>. A zatem, z konstytucyjnie i ustawowo gwarantowanych praw i wolności rodziców oraz praw i wolności samego dziecka wynika, iż nie są one sobie przeciwstawne, ale mają na celu jak najlepsze zabezpieczenie interesu i dobra dziecka. Obie strony tych swoistych relacji rodzinnych winny dążyć do wzajemnego zrozumienia i harmonizowania życia rodzinnego. Ukształtowanie takich działań wychowawczych wymaga jednak gruntownej wiedzy o wzajemnych zależnościach procesu kierowania rozwojem dziecka w normatywnie wskazanych granicach.

### **Bibliografia**

1. Andrzejewski M. Komentarz do artykułu 96<sup>1</sup> Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. – LEX/2010, 2010.
2. Boć J. (red.). Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 r., Wrocław, 1998. – S. 95.
3. Complak K. *O prawidłowe pojmowanie godności osoby ludzkiej w porządku RP / Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP* // red. B. Banaszak, A. Preisner. – Wrocław: Wydawnictwo C.H. Beck, 2002. – S. 62-80.
4. Czyż E. *Prawa dziecka* // Helsińska Fundacja Praw Człowieka – Szkoła Praw Człowieka, Zeszyt 5. – Warszawa: Wydawnictwo Exit, 1998, – S. 132-149.

---

<sup>1</sup> Ibidem, s. 96.

<sup>2</sup> W literaturze wskazuje się, że powszechnie występujące konflikty na linii rodzic–dziecko mają swe źródło w braku stosowania prawidłowych metod porozumiewania się. Aby pomiędzy rodzicem a dzieckiem można było mówić o pełnej komunikacji idącej w dwóch kierunkach, zaleca się do stosowanie przez obie strony relacji następujących reguł: 1) dzieci należy uważnie słuchać i wykazywać zainteresowanie tym, co mówią do rodziców; 2) rodzice nie powinni wyrażać ocen bez wypowiedzi dziecka, a nastawiać się raczej na zrozumienie jej rzeczywistego sensu; 3) rodzice i dzieci powinny swobodnie, a także szczerze wyrażać własne odczucia; 4) obie strony powinny stosować w miarę jednoznacznie formy przekazu; 5) rodzice powinni wyrażać zgodę również na te wybory i decyzje dziecka, które różnią się od ich poglądów; 6) chwalenie dziecka i okazywanie mu, że zauważa się jego pragnienia bycia samodzielnym; 7) unikanie podawania gotowych odpowiedzi i „cennych rad” (o wiele skuteczniejsze jest pozwolenie dziecku na znalezienie samodzielnie wyjścia z trudnej sytuacji); 8) powstrzymanie się od krytykowania dziecka i odbierania mu nadziei (będąc realistami, rodzice często „gaszą” entuzjazm dziecka, zanim ono podejmie jakiegokolwiek działanie); 9) ustalenie, koniecznie wraz z dzieckiem, zakresu jego obowiązków. T. Gordon, *Wychowanie bez porażek*, Warszawa 1991, s. 239. Por. M. Śladkowski, *Uwzględnianie woli dziecka przy wykonywaniu władzy rodzicielskiej*, Jurysta 2000 nr 6, s. 11.

5. Czyż E., Szymańczak J. Prawa dziecka w rodzinie // Wokół praw dziecka, cz. I. – Warszawa: Helsińska Fundacja Praw Człowieka, 1993. – S. 3-15.
6. Dolecki H. Ingerencja sądu opiekuńczego w wykonywanie władzy rodzicielskiej, Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1983.
7. Garlicki L. Komentarz do artykułu 48 / Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz // red. L. Garlicki. – Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe: Kancelaria Sejmu, 1999-2005. – S. 1-6.
8. Garlicki L. 1999-2005, Komentarz do artykułu 72 / Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz // red. L. Garlicki. – Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe: Kancelaria Sejmu, 1999-2005. – S. 7-11.
9. Gordon T. Wychowanie bez porażek. – Warszawa: Wydawnictwo PAX, 1991.
10. Jabłoński M. Rozważania na temat znaczenia pojęcia godności człowieka w polskim porządku konstytucyjnym / Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP // red. B. Banaszak, A. Preisner, C. H. Beck. – Wrocław, 2002. – S. 81-96.
11. John M. Poszanowanie poglądów dzieci // S. Hart, C.P. Cohen, M.F. Erickson, M. Flekkøj, Prawa dzieci w edukacji. – Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2006. – S. 140-159.
12. Kwak A., Mościskier A. Rzeczywistość praw dziecka w rodzinie. – Warszawa: Wydawnictwo "Żak", 2002.
13. Łopatka A., Dziecko – jego prawa człowieka. – Warszawa: Polskie Wydawnictwo Prawnicze IURIS, 2000.
14. Power F.C., Power A.M.R., Bredemeir B.L., Shields D.L. Demokratyczna edukacja i prawa dzieci / Hart S., Cohen C.P., Erickson M.F., Flekkøj M. // Prawa dzieci w edukacji. – Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2006. – S. 101-123.
15. Rdzanek-Piwowar G. Prawa i obowiązki rodziców a ingerencja władz publicznych / Prawa rodziny – prawa w rodzinie // red. T. Jasudowicz. – Toruń: Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa "Dom Organizatora", 1999. – S. 235-252.
16. Skrzydło W. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., komentarz, Zakamycze. – Kraków, 1999.
17. Smyczyński T. Uwagi o reformie polskiego prawa rodzinnego / Prawa rodziny – prawa w rodzinie // red. T. Jasudowicz. – Toruń: Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa "Dom Organizatora", 1999. – S. 125-134.
18. Sokołowski T. Władza rodzicielska nad dorastającym dzieckiem. – Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 1987.
19. Sokołowski T. Wolność myśli, sumienia i wyznania dziecka / Konwencja o prawach dziecka – analiza i wykładnia, praca zbiorowa // red. T. Smyczyński. – Poznań: Wydawnictwo "Ars Boni et Aequi", 1999. – S. 260-273.
20. Stojanowska W. Dobro dziecka jako instrument wykładni norm konwencji o prawach dziecka oraz prawa polskiego jako dyrektywa jego stosowania

/ Konwencja o prawach dziecka – analiza i wykładnia // red. T. Smoczyński. – Poznań: Wydawnictwo "Ars Boni et Aequi", 1999. – S. 98-110.

21. Stojanowska W. Odpowiedzialność za dziecko: rodziców, organizacji i ciał społecznych, państwa / Konwencja o prawach dziecka a prawo polskie // red. A. Łopatka, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1991. – S. 31-45.

22. Stojanowska W. Władza rodzicielska pozamałżeńskiego i rozwiedzionego ojca. Studium socjologiczno-prawne, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, 2000.

23. Winiarz J. Ochrona praw matki, dziecka i rodziny. – Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1965.

24. Zatorska J. Komentarz do zmiany art. 96<sup>1</sup> Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wprowadzonej przez Dz. U. Z 2008 r. Nr 220 poz. 1431, LEX/el. 2010, 2011.

### **Czasopisma**

1. Cisek A. Poza alimentacyjne obowiązki dziecka wobec rodziców w świetle przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego // Przegląd Prawa i Administracji, t. XXXI, Wrocław. – 1995.

2. Krajewski R. Kontratyp karcenia małoletnich po wprowadzeniu prawnego zakazu stosowania wobec nich kar cielesnych. – 2010. – Teza nr 1, Palestra 1-2. – S. 49-55.

3. Mazurkiewicz J., Zaporowska J. Wychowanie bez pasów i kijów // Rzeczpospolita z 11. 02. 1998 (<https://archiwum.rp.pl/>, data korzystania 12.10.2013). – 1998.

4. Pytka L. Granice kontroli społecznej i autonomii osobistej młodzieży // Opieka - Wychowanie – Terapia. – 1995. – Nr 1. – s. 21.

5. Śladkowski M. Wysłuchajcie małego człowieka // Prawo i Życie. – 2000. – Nr 8. – s. 36.

6. Śladkowski M. Uwzględnianie woli dziecka przy wykonywaniu władzy rodzicielskiej // Jurysta. – 2000. – Nr 6. – S. 11.

### **Akty normatywne i orzecznictwo**

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

2. Konwencja o prawach dziecka, Nowy Jork 20 listopada 1989 r., Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526 z późn. zm.

3. Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, tekst jednolity: Dz.U. z 2012 r., poz. 788.

4. Postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z 25 maja 1962 r. 3 CR 821/61, Biuletyn Informacyjny Sądu Najwyższego 1963/1 poz. 11. Por. Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z 12 lutego 1998 r. I CKN 499/97.

5. Uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dn. 9.06.1976 r. III CZP 46/75 OSNCP 1976/9 poz. 184.

6. Uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dn. 9.06.1976 r. III CZP 46/75 OSNCP 1976/9 poz. 184.

7. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 28 kwietnia 2003 r. K18/02 OTK ZU 2003/4A poz. 32.

8. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 28 kwietnia 2003 r. K18/02 OTK ZU 2003/4A poz. 32.

**Войцеховска Л.**

**Синдром пустого гнезда в опыте родителей возраста средней зрелости:  
теоретический анализ**

*Абстракт:* В статье автор характеризует теоретические аспекты синдрома пустого гнезда в опыте родителей возраста поздней зрелости. Особое внимание акцентирует на описании возраста средней зрелости, как этапа развития человека, его границах и всесторонней характеристике; сравнительному анализу понятий „стадия пустого гнезда” и „синдром пустого гнезда”; анализу понятия „синдром пустого гнезда” по отношению к женщинам и мужчинам.

*Ключевые слова:* стадия пустого гнезда, синдром пустого гнезда, опыт родителей, возраст средней зрелости.

**Wojciechowska L.**

**Syndrom pustego gniazda w doświadczeniach rodziców w średniej dorosłości:  
rozważania teoretyczne**

**Wstęp**

Rozwój rodziny wyznaczany jest przez zachodzące, wraz z chronologicznym wiekiem rodziców i dzieci, zmiany w pełnionych rolach społecznych oraz we wzajemnych interakcjach pomiędzy tymi rolami (Duvall, 1957; Ziemska, 2001). Na tej podstawie wyłaniane są stadia, które uwzględniają pełną historię życia rodziny oraz jej członków. Liczne stadia odnoszą się do czasu, w którym rodzice zajmują się opieką, kształtowaniem i socjalizacją dzieci. Jednak zadania etapów rozwoju rodziny, związane z trwającym wiele lat procesem wychowania ulegają zasadniczemu przeobrażeniu wraz z osiągnięciem przez dzieci dorosłości. Naturalny proces dążenia do samodzielności oraz uniezależnienia się od wpływu rodziców pociąga wówczas za sobą decyzję młodych dorosłych o odejściu z domu rodzinnego. Zdarzenia te przypadają najczęściej na tzw. wiek średni rodziców, określany we współczesnych teoriach psychologicznych jako średnia lub środkowa dorosłość (Appelt, 2005; Wray, 2007) i wiążą się z koniecznością przygotowania się przez pokolenie rodziców do nowych wyzwań – uznania podjęcia przez dzieci samodzielnego życia za fakt rozwojowy, pogodzenia się z utratą kontroli nad ich życiem, czy pokonania emocjonalnej pustki po ich odejściu z domu.

**Cechy średniej dorosłości jako okresu rozwojowego**

Rozważenie specyficznych cech środkowej dorosłości wymaga w pierwszym rzędzie umiejscowienia tego okresu na osi czasu oraz wyznaczenia jego rozpiętości w toku życia człowieka. Najprościej ujmując, średnia dorosłość lokalizowana jest